

EWA JAWORSKA – BYLICA

System rodzinny a współczesne zagrożenia w kryzysie adolescencji

Istnieje obecnie wiele definicji kryzysu, w zależności od dziedziny nauki czy życia, w jakiej on występuje. W socjologii np. kryzys to skumulowany stan napięć i konfliktów społecznych, których nierozwiązanie na czas powoduje przerwanie dotychczasowego cyklu rozwojowego społeczeństwa.¹ W medycynie kryzys to przełom, gwałtowna zmiana, moment zwrotny w przebiegu choroby.²

W psychologii istnieje wiele definicji kryzysu. Dla amerykańskiego psychologa, Allporta,³ kryzys – to sytuacja emocjonalnego i umysłowego stresu, wymagająca od jednostki zmian perspektyw w przeciągu krótkiego czasu, które to z kolei często pociągają za sobą zmiany struktury osobowości. Zmiany te mogą być progresywne lub regresywne.

W życiu człowieka występuje wiele rodzajów kryzysów, które są ważnymi czynnikami wpływającymi na kształtowanie się osobowości.

Z. Płużek⁴ kryzysy te nazywa „osobowościowymi” i dzieli je na:

kryzysy sytuacyjne – które mogą mieć przebieg ostry bądź przewlekły;

kryzysy towarzyszące rozwojowi psychicznemu człowieka czyli kryzysy rozwojowe.

„Kryzysy sytuacyjne są to takie kryzysy, które zostały wywołane przez jakieś wydarzenie frustrujące, nagłe i nieoczekiwane utraty czegoś ważnego lub kogoś ważnego. Nie każda sytuacja trudna (...) i nie każda frustracja prowadzi do kryzysu. Istotą kryzysu sytuacyjnego jest to, iż zaistniała, trudna sytuacja jest zaskoczeniem; człowiek nie wie, jak się zachować, dotychczas stosowane sposoby radzenia sobie w sytuacjach trudnych są niewystarczające. Człowiek staje bezradny wobec trudności, która wymaga jakiejś zmiany osobowości – postępowania albo zachowania – czasem przemiany struktury wewnętrznej, zaakceptowania utraty czegoś. Czasem podważane są przyjmowane dotychczas wartości i sens życia.

¹ *Encyklopedia popularna*, Warszawa 1993.

² Tamże.

³ G. Allport, *Pattern and growth in personality*, New York 1961; A. Jacyniak, Z. Płużek, *Świat ludzkich kryzysów*, Kraków 1997.

⁴ A. Jacyniak, Z. Płużek, *Świat ludzkich kryzysów*.

Człowiek zaczyna się bronić metodą prób i błędów, nie może bowiem skorzystać z rozumowych rozwiązań, bo silna jest bezradność”⁵

Kryzysy osobowościowe, towarzyszące rozwojowi psychicznemu człowieka, związane są z fazami rozwojowymi, wśród których najczęściej wymienia się okres niemowlęco – dziecięcy, adolescencję, dorosłość i wiek starszy. Przechodzenie z jednego do drugiego okresu rozwojowego – które np. C. Jung⁶ nazywa cyklami rozwojowymi – wiąże się z wystąpieniem kryzysu.⁷

W psychologii najwięcej miejsca poświęcono adolescencji, która jest etapem rozwojowym, rozpoczynającym się procesami fizycznymi i psychicznymi prowadzącymi do seksualnej i psychospołecznej dojrzałości.⁸

Tę fazę w rozwoju człowieka najczęściej dzieli się na:
okres wczesnej adolescencji (12-14 lat);
okres środkowej adolescencji (14-17 lat);
okres późnej adolescencji (17-22 lata).

Okres wczesnej adolescencji rozpoczyna się zmianami biologiczno-hormonalnymi. Charakteryzuje się wzmożonym zainteresowaniem własnym wyglądem ciała, własną osobowością, pogardą wobec kultury, zasad, praw i wartości, jakimi kierują się ludzie dorośli. Występuje tendencja do zrzeszania się, do łączenia się w grupy rówieśnicze przy jednoczesnym wzroście znaczenia grupy. Okres ten cechuje nadmierny krytycyzm własnej osoby, duża zmienność nastrojów, zachowań i upodobań. Młodzi ludzie w tym wieku często przeżywają stany negatywne – lęk przed przyszłością, niepewność siebie, lęk przed ośmieszeniem itp. – łatwo popadają w rozpacz bądź w gniew oraz w konflikty z otoczeniem. Protestują też przeciwko zastanej rzeczywistości, zaznaczając swoją odrębność i inność np. ubiorem, zachowaniem. Poszukują i otwierają się na nowe wartości i nowe idee.

Okres średniej adolescencji to przede wszystkim mniejsza intensywność przemian biologicznych, a w sferze psychicznej pogłębienie się zainteresowań ogólnych, weryfikacja wartości i interioryzacja norm. Okres późnej adolescencji to stopniowe, postępujące uniezależnienie od rodziny. Na poziomie emocjonalnym jest już względna równowaga z przewagą uczuć pozytywnych. Młody człowiek ma teraz realniejszy obraz samego siebie oraz większe poczucie własnej pewności.

⁵ tamże, s. 107-108.

⁶ C.S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, Warszawa 1990.

⁷ tamże.

⁸ A. Popielarska (red.), *Psychiatria wieku rozwojowego*, Warszawa 1989; Zob. K. Dąbrowski, J. Jaroszyński, S. Pałczyński, *Psychiatria*, t. I, Warszawa 1987.

Wiek młodzieńczy, to czas, w którym pojawia się wiele kryzysów związanych z przemianami biologicznymi, z wyborem drogi życiowej, światopoglądu, szkoły, studiów, pracy, to pojawiające się również kryzysy tożsamości. Cały ten okres nazywa się kryzysem adolescencji⁹ bądź kryzysem młodzieńczym.¹⁰

Indywidualnie przebiega on bardzo różnie. W niektórych przypadkach rozwój może być w miarę harmonijny, w innych „falujący” czyli z nasilającym się co jakiś czas występowaniem typowych dla tej fazy rozwojowej objawów, a w jeszcze innych bardzo gwałtowny i burzliwy (duża agresywność, zachowania społeczne do kolizji z prawem włącznie, używanie środków psychoaktywnych).

Według Z. Płużek¹¹ na przebieg kryzysu młodzieńczego ogromny wpływ mają przeżycia psychiczne, gdyż są kraje, w których młodzież, mimo przemian biologiczno-hormonalnych, przez ten etap życia przechodzi spokojnie. Również badania Waltersa i Bandury¹² wskazują na istnienie ścisłego związku pomiędzy pierwszymi latami życia dziecka a późniejszym przebiegiem fazy adolescencji.

Burzliwy bądź harmonijny przebieg kryzysu młodzieńczego w ogromnej mierze zależy od stopnia zaspokojenia potrzeb bezpieczeństwa psychicznego i fizycznego dziecka w rodzinie, w której ono wzrasta nie tylko w fazie adolescencji ale i – a może przede wszystkim – w fazach ją poprzedzających.

Rodzina jest systemem wzajemnych interakcji, w którym każda osoba zależy od wszystkich pozostałych relacji raz działania systemu jako całości¹³ L. Von Bertalanffy¹⁴ określił systemy jako struktury, które składają się z powiązanych elementów. Do tej ogólnej teorii systemów, zapoczątkowanej przez L. Von Bertalanffy’ego, nawiązują również psychologowie zajmujący się rodziną. Tak jak w każdym systemie, istnieją podsystemy, tak i w systemie rodzinnym istnieją różne podsystemy: mąż-żona, ojciec-syn, siostra-brat itd. każda jednostka może, dokonując różnych operacji, przynależać do różnych podsystemów. To, co dzieje się wewnątrz

⁹ K. Walden-Gałuszko de, *Zarys psychopatologii ogólnej i psychiatrii*, Gdańsk 1992.

¹⁰ A. Jacyniak, Z. Płużek, *Świat ludzkich kryzysów...*,

¹¹ Wykład prof. Z. Płużek na seminarium pt.: *Świat ludzkich kryzysów*, wygłoszony w Stowarzyszeniu M w Krakowie w 1999 r.

¹² A. Bandura, R. Walters, *Agresja w wieku dorastania. Wpływ praktyk wychowawczych i stosunków rodzinnych*, Warszawa 1968.

¹³ M. Braun-Gałkowska, *Patologia i terapia postaw rodzinnych*, w: *Wykłady z psychologii w KUL*, Lublin 1987. Zob. M. Braun-Gałkowska, *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin 1992.

¹⁴ L. Bertalanffy von, *Ogólna teoria systemów*, Warszawa 1984.

podsystemów, ma wpływ na osoby tworzące dany podsystem oraz na pozostałych członków rodziny tworzących inne podsystemy i interakcje w tych podsystemach, a te z kolei na zasadzie sprzężeń zwrotnych oddziałują wzajemnie na siebie. Prawidłowy system rodzinny oparty na postawach¹⁵ rodzicielskich typowych dla demokratycznego stylu wychowawczego jest decydującym czynnikiem w formowaniu osoby dojrzałej psychicznie, odpornej na techniki werbunkowe grup destrukcyjnie oddziałujących na jednostkę, w tym intensywnie ostatnio powstających wszelkich sekt i nowych ruchów kultowych. Destrukcyjnymi grupami kultowymi nazywamy te grupy, które dokonują – w dużej mierze w sposób podstępny i zakamuflowany – wyraźnej inwazji i manipulacji w obrębie systemu wartości danej osoby, efektem czego z kolei ma być u niej zmiana osobowości i zachowania. Sekty nie muszą mieć wyłącznie religijnego charakteru.¹⁶ Obecnie istnieje wiele grup synkretycznych, w których elementy kultowe występują łącznie z elementami nie związanymi z religią. Mamy więc grupy paraedukacyjne, parapolityczne, paraterapeutyczne, parasportowe itd. Grupa taka oddziela się od społeczeństwa przez tworzenie własnego systemu wartości oraz specyficznych zachowań obowiązujących wewnątrz danej grupy, które często są w wyraźnej sprzeczności z etyką i wartościami uznawanymi w naszym społeczeństwie.

Podstawową przyczyną wchodzenia młodych ludzi do sekt jest rozkład więzi uczuciowych w rodzinie i silna, niezaspokojona potrzeba kontaktu emocjonalnego u dziecka, w poszukiwaniu możliwości zaspokojenia, której często pada łupem i jest ofiarą werbunkowych akcji prowadzonych przez te grupy.

Rodzina jest to związek dwojga ludzi: mężczyzny i kobiety, złączonych małżeństwem, posiadających potomstwo własne lub adoptowane.¹⁷

Jest ona, według M. Przetacznikowej,¹⁸ grupą pierwotną, czyli opartą na bliskich kontaktach emocjonalnych pomiędzy wszystkimi członkami rodziny i w której istnieje odpowiedzialność moralna za siebie wzajemnie oraz za grupę jako całość. Rodzina pełni wiele funkcji – prokreacyjną, wychowawczą, seksualną, socjalizacyjną, produkcyjną – w związku z którymi zaspokajają potrzeby bezpieczeństwa psychicznego (miłości, szacunku, zależności, uznania, akceptacji...) i fizycznego (pożywienia,

¹⁵ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1969.

¹⁶ T. Doktor, *Nowe ruchy religijne i parareligijne w Polsce*, Mały słownik, Warszawa 1999.

¹⁷ J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, Warszawa 1978.

¹⁸ M. Przetacznikowa, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1983.

odzienia, miejsca zamieszkania...) członków rodziny. Jeżeli funkcjonuje prawidłowo jako system i w stopniu odpowiednim zaspokaja potrzeby, głównie kontaktu emocjonalnego wszystkich osób w rodzinie, stwarza warunki do prawidłowego rozwoju dziecka. Jest pierwszą grupą uspołeczniającą człowieka, zapoznającą go z normami, poglądami, ocenami moralnymi poprzez mechanizm identyfikacji, który nie jest w pełni uświadamiany. Jest podstawową płaszczyzną, na której przebiega uczenie się poprzez obserwację zachowań innych ludzi, i które ułatwia jednostce przystosowanie się do środowiska. Przez niektórych badaczy zwane jest to naśladownictwem.¹⁹

Naśladownictwo może przybierać formy proste i złożone. Formy proste, czyli imitacja, dotyczą pełnego odtworzenia zachowania innej osoby, zwanej też modelem zachowania. Według A. Guryckiej,²⁰ podawanie wzorów modeli, jako specyficzna odrębna klasa wpływów, może przybierać bądź formy proste, bardziej elementarne, bądź formy złożone, bardziej dojrzałe. Formy proste są naśladownictwem opartym na imitacji zachowań i bezpośrednim efekcie w postaci konkretnego zachowania. Formy złożone, dojrzałe, uznajemy za identyfikację wywołującą zachowania zgeneralizowane.

Zdaniem O. Mowrera²¹ imitacja jest ściśle uzależniona od aktualnej obecności modelu, identyfikacja jest od niej niezależna. Społecznemu uczeniu się poprzez obserwację zachowań innych ludzi sprzyja: 1) silny związek emocjonalny pomiędzy osobą naśladowującą dane zachowanie czyli imitatorem i osobą, której zachowanie jest naśladowane czyli modelem oraz 2) zależność imitatora od modelu.

Identyfikacja dziecka z osobami znaczącymi, jakimi są dla niego rodzice, ma ogromny wpływ na jego prawidłowy rozwój psychospołeczny. Istnieje krzywoliniowa zależność pomiędzy serdecznością rodziców wobec dzieci a ich identyfikacją z rodzicami.²²

Największa identyfikacja jest wtedy, gdy jest umiarkowana serdeczność. Brak serdeczności lub jej nadmiar (nadopiekuńczość) jest przyczyną braku identyfikacji, która ma decydujący wpływ na proces interioryzacji (uwewnętrzniania się) norm społecznych.²³ Brak interioryzacji norm powoduje brak kontroli wewnętrznej zachowania u jednostki. Proces interioryzacji norm poprzez identyfikację z rodzicami

¹⁹ A. Bandura, R. Walters, *Agresja w wieku dorastania. Wpływ praktyk wychowawczych i stosunków rodzinnych*, Warszawa 1968.

²⁰ A. Gurycka, *Struktura i dynamika procesu wychowawczego*, Warszawa 1979.

²¹ O.H. Mowrer, *Learning theory and behavior*, New York 1960.

²² A. Bandura, R. Walters, *Agresja...*

²³ A. Gurycka, *Struktura...*

można przedstawić na pewnym *continuum*: strach, lęk, poczucie winy. Jeżeli nie doszło do uwewnętrznienia norm, pozostaje strach przed karą za złamanie danej normy. W sytuacji interioryzacji tych norm zachodzi antycypacja poczucia winy w przypadku złego postępowania i wystąpienie poczucia winy za złe postępowanie.²⁴

Prawidłowe więzi emocjonalne w rodzinie dają możliwość identyfikowania się dziecka z rodzicami i przy współistniejącej presji socjalizacyjnej ze strony rodziców, czyli konsekwentnie i adekwatnych do możliwości dziecka stosowanych wymaganiach, prowadzą do uwewnętrznienia norm i przejścia na kontrolę wewnętrzną zachowania.

Na podstawie badań przeprowadzonych przez A. Bandurę²⁵ nad zachowaniami agresywnymi u chłopców w okresie adolescencji wiadomo, że brak identyfikacji z rodzicami, będący przyczyną braku interioryzacji norm społecznych, był spowodowany brakiem zaspokojenia potrzeby miłości, kontaktu emocjonalnego oraz surowymi karami i brakiem nagród lub nagrodami wyłącznie materialnymi. Według R. Waltersa i A. Bandury²⁶ przyczyny agresywnych zachowań występujące u dzieci w okresie adolescencji tkwią we wczesnym dzieciństwie, a podstawową jest rozkład związku zależnościowego dziecko-rodzic. Permanentna frustracja potrzeby zależności dziecka od rodziców od wczesnego dzieciństwa może manifestować się zachowaniami agresywnymi w okresie dorastania.

Na podstawie teorii Frustracja-Agresja Dollarda i Millera²⁷ wiadomo, że frustracja pobudza do szeregu różnych reakcji, a jedną z nich są niektóre formy agresji.

Zdaniem A. Masłowa,²⁸ zasadniczymi motywami ludzkiego działania są potrzeby powstające w wyniku zachwiania równowagi między organizmem a środowiskiem. Potrzeby tworzą pewną hierarchię i organizm zawsze dąży w pierwszej kolejności do zaspokojenia potrzeb podstawowych, a dopiero potem zaspokajają potrzeby wyższego rzędu. Potrzeby niezaspokojone są źródłem frustracji, ale nie wszystkie sytuacje frustracyjne są powodem agresji. Według A. Masłowa, jedynie blokada potrzeb podstawowych powoduje powstanie zachowań agresywnych. Potrzeby: miłości, bezpieczeństwa, zależności są podstawowymi potrzebami psychicznymi dziecka.

²⁴ A. Bandura, R. Walters, *Agresja...*

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ J.C. Dollard, N.E. Miller, *Osobowość i psychoterapia*, Warszawa 1967, a także M. Kosewski, *Agresywni przestępcy*, Warszawa 1977.

²⁸ A.H. Maslow, *Teoria hierarchii potrzeb*, w: *Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej* (red. J. Reykowski), Warszawa 1964.

Następstwem ich niezaspokojenia jest powstanie u dziecka poczucia bycia odrzuconym i zaniedbanym przez rodzinę, co z kolei powodować może zahamowanie rozwoju emocjonalnego i społecznego, a w konsekwencji prowadzić do nieprzystosowania społecznego. Frustracja wywołana przez odtrącenie – powoduje gniew, zachowania agresywne i aspołeczne.

Jak dowodzą R. Walters i A. Bandura,²⁹ rodzice dzieci przejawiających zachowania agresywne częściej niż rodzice dzieci nieagresywnych:

frustrowali potrzebę zależności swoich dzieci,
zaniedbywali je uczuciowo,
wykazywali mniejszą serdeczność i mniej okazywali uczuć pozytywnych przy jednoczesnej skłonności do odtrącania,
w mniejszym stopniu przyzwalałi na zachowania zależnościowe,
w większym stopniu wykazywali skłonności do karania za zachowania zależnościowe swoich dzieci,
nie zachęcali do zależności ale do samodzielności,
charakteryzowali się nieumiejętnością nawiązywania kontaktów z dziećmi,
odtrącali je,
stosowali częste kary cielesne, a nagrody, o ile były, to w postaci materialnej,
często byli niekonsekwentni w stosowaniu wymagań,
często sami byli źródłem lęku dla swoich dzieci.

Brak identyfikacji dziecka z rodzicami, a co za tym idzie, brak uwewnętrznienia norm społecznych i brak kontroli wewnętrznej zachowania, jest następstwem nie tylko zaburzonej relacji w podsystemie dziecko-rodzic, ale może być też konsekwencją zaburzonych relacji w podsystemie mąż-żona. R. Walters i A. Bandura³⁰ wykazali, że rodzice dzieci agresywnych charakteryzowali się:

brakiem okazywania sobie czułości,
częstymi zachowaniami agresywnymi między sobą,
osłabieniem więzi emocjonalnych,
małą wzajemną serdecznością,
jak również były to często związki małżeńskie w rozkładzie.

J. Brągiel³¹ zauważa, że nadmierny dystans uczuciowy rodziców wobec dzieci, brak zaspokojenia podstawowych potrzeb psychicznych, a często i biologicznych, powoduje osłabienie lub zupełne zerwanie więzi uczuciowych w rodzinie. Dzieci i młodzież, nie mając poczucia

²⁹ A. Bandura, R. Walters, *Agresja...*,

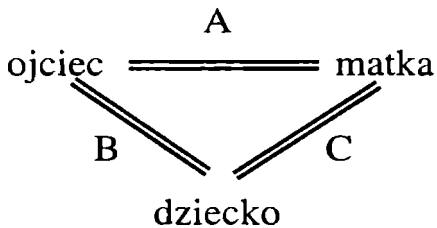
³⁰ Tamże.

³¹ J. Brągiel, *Wychowanie w rodzinie niepełnej*, Opole 1990.

przynależności i kontaktu z rodzicami, łączą się często z grupami nieformalnymi o niewłaściwych czasem przestępczych zachowaniach. Prawidłowa identyfikacja dziecka z rodzicami jest możliwa, gdy cały system rodzinny, a więc i każdy poszczególny podsystem, funkcjonują dobrze. Istnienie bowiem prawidłowych relacji w obrębie podsystemów: dziecko – ojciec, dziecko – matka, przy istniejących nieprawidłowych relacjach w obrębie podsystemu mąż- żona, może tak samo być przyczyną braku identyfikacji dziecka z rodzicami i manifestować się wzrostem zachowań agresywnych i aspołecznych w okresie adolescencji.

Poniższy rysunek przedstawia istniejące w obrębie systemu rodzinnego relacje prawidłowe – sprzyjające i nieprawidłowe – niesprzyjające procesowi identyfikacji dziecka z rodzicami.

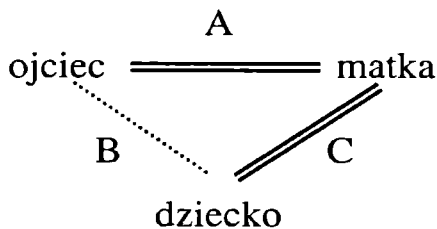
1. Relacje w obrębie systemu rodzinnego prawidłowe – sprzyjające procesowi identyfikacji:



A – podsystem ojciec – matka
 B – podsystem ojciec – dziecko
 C – podsystem matka – dziecko
 == prawidłowe relacje w obrębie podsystemu

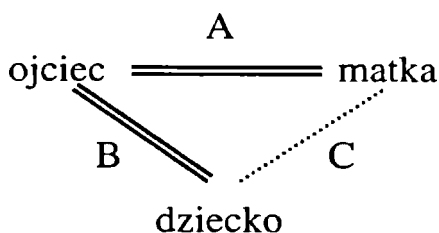
2. Relacje w obrębie systemu rodzinnego nieprawidłowe, nie sprzyjające procesowi identyfikacji:

a)

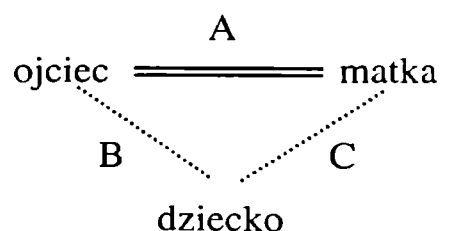


A – podsystem ojciec – matka
 B – podsystem ojciec – dziecko
 C – podsystem matka – dziecko
 == prawidłowe relacje w obrębie podsystemu
 nieprawidłowe relacje w obrębie podsystemu

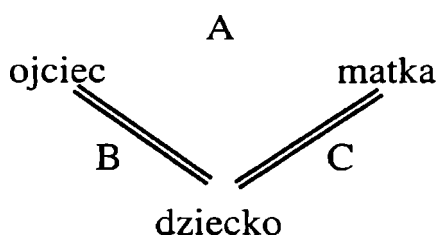
b)



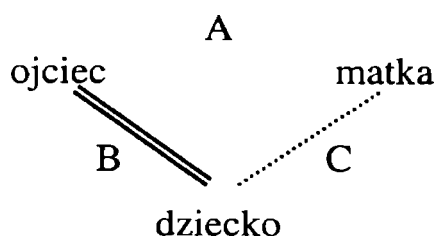
c)



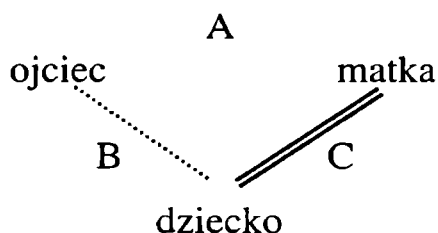
d)



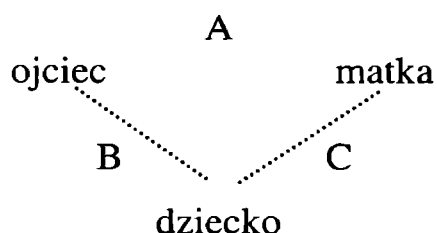
e)



f)



g)



Zdaniem Maturany: „Członkowie systemów społecznych wchodzą w sprawdzone interakcje. Skoro zbiorowość umożliwi ich tworzenie, musi w tym procesie pośredniczyć jakaś forma miłości: bez tego uczucia nie nastąpi ludzka socjalizacja. Społeczeństwo, w którym zamiera miłość, ulega rozpadowi. Ten czynnik o charakterze biologicznym wywiera decydujący wpływ na ewolucję homonidów zmierzającą do tworzenia społeczeństw³²”

Podwyższony poziom agresji, wywołany frustracją potrzeby kontaktu emocjonalnego z rodzicami bądź z jednym z rodziców, utrzymujący się całymi latami, przy współistniejącym braku bądź słabym uwewnętrznieniu norm społecznych, objawia się wzrostem zachowań agresywnych i aspołecznych w okresie adolescencji. Jednocześnie występuje poszukiwanie możliwości zaspokojenia potrzeby kontaktu emocjonalnego, często poprzez łączenie się w nieformalne grupy młodzieżowe, które to w ostatnich latach w Polsce wcale nierzadko przybierają formę destrukcyjnych grup kultowych o bardzo brutalnym funkcjonowaniu. Dla młodych, sfrustrowanych ludzi, są one namiastką rodziny oraz dają im możliwość wyładowania swoich agresywnych i aspołecznych impulsów pod osłoną doktryny obowiązującej w danej grupie kultowej. Są to przede wszystkim grupy nawiązujące do satanizmu, ale są też i grupy parapolityczne, parasportowe i inne.

³² P. Maturana, *Biologie der Sozialität*, w: Delfin V, s. 11.

Jak często twierdzą sami członkowie młodzieżowych grup satanistycznych, zainteresowanie tym kultem traktowane jest przez nich jako forma zabawy, sposób na spędzenie wolnego czasu, a inicjatywa taka wychodzi od samych członków grupy. Wzorce zaś tego kultu czerpane są z literatury, filmów. Nie są one związane z formalnym kościołem szatana. Zdarza się też tak, że do nieformalnej grupy młodzieżowej przenika osoba, która wcześniej była już związana z satanizmem i całą grupę „zaraża” zainteresowaniem tym kultem. Mamy też takie sytuacje, kiedy młody, sfrustrowany człowiek, poszukujący, możliwości zaspokojenia potrzeby kontaktu emocjonalnego, jest zwerbowany wprost do działającej już grupy kultowej.

Każda sekta, niezależnie od doktryny, jaką się kieruje, wykorzystuje niezaspokojone potrzeby: miłości, zależności, akceptacji, bezpieczeństwa, jakie występują często nie tylko u młodych ludzi, oferując im wspólnotę – nazywaną w tych grupach przeważnie prawdziwą rodziną – i to wszystko, czego im brakuje na poziomie emocjonalnym, czyli to, co jest najbardziej atrakcyjne dla młodych, zaniedbanych uczuciowo ludzi.

Pojawiająca się w adolescencji tendencja do zrzeszania się i łączenia w grupy – szczególnie silna u osób ze sfrustrowaną potrzebą kontaktu emocjonalnego – wykorzystywana jest przez większość sekt, które to najbardziej „atakują” swoimi akcjami werbunkowymi ludzi z tej fazy rozwojowej.

Według Z. Płużek³³ pobyt w grupie nie jest sytuacją sprzyjającą progresywnym zmianom osobowości, nie służy rozwiązaniu kryzysu młodzieńczego, ponieważ do tego potrzeba refleksji, a to z kolei wymaga samotności. W grupie następuje zatracanie indywidualności.

W sektach ludzie często są nadmiernie angażowani – szczególnie nowo zwerbowani członkowie – w różnego typu zajęcia, od pracy fizycznej, często bardzo ciężkiej na rzecz grupy, po nierzadko wielogodzinne praktyki kultowe, po to, aby było jak najmniej czasu wolnego na zajmowanie się sobą i swoimi problemami. Jednostka i jej wola podporządkowane są mentalności grupy i jej totalitarnemu kierownictwu.

³³ Wykład prof. Z. Płużek, na seminarium pt.: *Świat ludzkich kryzysów*, wygłoszony w Stowarzyszeniu M, w Krakowie w 1999 r.